

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2018 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku SA w W.**

przeciwko **A. N.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. N. na rzecz powoda (...) Banku SA w (...).492,78 (trzydzieści jeden tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dwa i 78/100) zł z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości dwukrotności zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę marży - 5,75 % i obowiązującej u powoda stawki (...), którą wyznacza średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca poprzedzającego dany miesiąc do 25 dnia danego miesiąca, liczonymi od 1 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że odsetki te w żadnym okresie nie mogą przekroczyć maksymalnych odsetek ustawowych za opóźnienie,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. koszty procesu stosunkowo rozdziela i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.637,30 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank SA z siedzibą w W. w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 8 listopada 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. N. na swoją rzecz 293.304,54 zł, z czego 270.381,16 zł z odsetkami umownymi w wysokości sumy 5,75 % marży i indeksu (...), ale nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie, od 5 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, oraz 22.923,38 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że 10 października 2007 r. zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego. Pozwany nie wywiązał się z obowiązku terminowej spłaty rat. W związku z tym pismem z 5 kwietnia 2016 r. wypowiedział mu umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności. Pozwany na zapłacił długu, w związku z czym wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, stwierdzający zadłużenie. Na jego roszczenie składają się: 270.381,16 zł należności głównej z dalszymi odsetkami umownymi liczonymi od 11 października 2017 r. i 22.923,38 zł odsetek za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2016 r. do

dnia 10 października 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Na podstawie postanowień umowy jest uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości podwojonego oprocentowania umownego.

Postanowieniem z 15 stycznia 2018 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu upominawczym i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 12).

W piśmie z 23 marca 2018 r., w związku z dokonanymi przez pozwanego spłatami w łącznej kwocie 4.350 zł, które nastąpiły po wytoczeniu powództwa, powód ograniczył powództwo do kwoty 288.954,54 zł i wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwot:

a. 266.031,16 zł tytułem zaległego kapitału wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, ale nie wyższymi niż maksymalne odsetki za opóźnienie, liczonymi od kwot:

- 270.381,16 zł od dnia 11.10.2017 r. do dnia 7.11.2017 r.,
- 269.231,16 zł od dnia 8.11.2017 r. do dnia 29.11.2017 r.,
- 268.431,16 zł od dnia 30.11.2017 r. do dnia 15.01.2018 r.,
- 267.631,16 zł od dnia 16.01.2018 r. do dnia 29.01.2018 r.,
- 266.831,16 zł od dnia 30.01.2018 r. do dnia 1.03.2018 r.,
- 266.031,16 zł do dnia 2.03.2018 r. do dnia zapłaty oraz

b. 22.923,38 zł tytułem odsetek za opóźnienie od dnia 1.12.2016 r. do dnia 10.10.2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty (k. 17).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a w razie jego uwzględnienia, rozłożenia świadczenia na raty. W uzasadnieniu przyznał, że zawarł z powodem umowę oraz zarzucił, że jest ona wypełniona klauzulami niedozwolonymi. Ponadto z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia, ale go nie uzasadnił (k. 159-160).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód (...) Bank SA i pozwany A. N. zawarli dnia 10 października 2007 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) (nazywaną dalej umową). Na mocy części szczególnej umowy: powód udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 123.786,34 zł indeksowanego kursem (...); jego spłata została rozłożona na 240 miesięcznych równych rat kapitałowo - odsetkowych; oprocentowanie ustalono jako zmienne i stanowiące sumę marży Banku 5,75 % i obowiązującej stawki (...); zastrzeżono dla powoda odsetki karne i wskazano ich wysokość oraz sposób ich obliczania (§ 1 umowy). Ponadto w umowie: wskazano, że zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna na lokalu mieszkalnym położonym w P. przy ul. (...), księga wieczysta nr (...), do którego pozwanemu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (§ 3), pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu w sposób i w terminach określonych w harmonogramie spłat oraz ustalono, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 umowy), ustalono, że indeks (...) dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę oraz określono warunki, na jakich może nastąpić zmiana oprocentowania umownego (§ 13 umowy), wskazano, że od zadłużenia przeterminowanego należą się Bankowi odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego, a także ustalono warunki, na jakich może nastąpić zmiana oprocentowania zadłużenia

przeteterminowanego (§ 14 umowy) i zastrzeżono, że niuregulowanie należności w okresie wypowiedzenia spowoduje w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia przewalutowanie przez powoda kredytu na złotówki (§ 14 ust. 3), a nadto wskazano warunki, sposób i dalsze skutki wypowiedzenia umowy przez powoda (§ 22 umowy).

Kwota kredytu została pozwanemu wypłacona, zgodnie z umową.

Umowa była przez strony dwukrotnie zmieniana. Pierwsza zmiana z 7 grudnia 2009 r. była związana ze skorzystaniem przez pozwanego z możliwości odroczenia części rat kredytu na okres 24 miesięcy oraz z oferty zmiany kursu waluty obcej stosowanego do spłaty kredytu. Na mocy tego aneksu powód wyraził zgodę na odroczenie płatności kredytu, polegającego na tym, że przez okres 24 miesięcy był zobowiązany płacić jedynie raty kapitałowe w stałej wysokości 212,21 CHF. Strony uzgodniły też, że w okresie odroczenia powodowi będzie przysługiwała podwyższona marża oraz, że po upływie okresu odroczenia powód sumę odroczonej części rat doliczy do salda kredytu. Ponadto strony zmieniły § 10 umowy m.in. przez wskazanie, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanej przez NBP (§ 1 aneksu). W aneksie nr (...) z 29 marca 2012 r. strony uzgodniły restrukturyzację kredytu polegającą na odroczeniu spłat części rat przez okres 60 miesięcy i wydłużenie okresu spłaty kredytu do 28 lutego 2033 r.

(dowód: umowa kredytu - część szczególna, k. 74-80 i aneksy do niej: nr 1, k. 81-85 i nr 2, k. 86-89)

Hipoteka kaucyjna do kwoty 210.436,78 zł stanowiąca zabezpieczenie kredytu została wpisana do księgi wieczystej prowadzonej dla przysługującego pozwanemu własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...).

(dowód: odpis księgi wieczystej, k. 213-219)

Praktycznie od początku umowy pozwany miał większe lub mniejsze problemy z terminowym regulowaniem rat. Trudności te nasiliły się w 2015 r. Począwszy od 9 września 2015 r. do 5 maja 2016 r. pozwany nie dokonał żadnej wpłaty. W związku z zaprzestaniem spłaty kredytu, pismem z 5 kwietnia 2016 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. W piśmie wskazał, że rozważy cofnięcie oświadczenia o wypowiedzeniu, jeśli pozwany przed upływem jego terminu ureguluje całość zaległości wynoszącej: 1.718,82 CHF należności kapitałowej, 44,93 CHF odsetek karnych, 90 zł opłat za czynności windykacyjne. Po otrzymaniu tego pisma pozwany dokonał wpłat: 6 maja 2016 r. 6.000 zł oraz 9 maja 2016 r. 2.400 zł, które pokryły całe jego zadłużenie. W związku z tym strony zgodziły się uznać wypowiedzenie za niebyłe i stosownie do tego powód w kolejnych miesiącach rozliczał kredyt, tak jakby do wypowiedzenia nie doszło.

Po 9 maja 2016 r. pozwany nadal nie spłacał kredytu zgodnie z umową, dokonywane nieregularnie wpłaty nie pokrywały narastającego zadłużenia. W związku z tym powód wystosował do pozwanego pismo z 9 września 2016 r., w którym wezwał go do zapłaty zadłużenia wynoszącego 724,03 CHF należności kapitałowej, 7,66 CHF odsetek karnych, 3,14 zł za czynności windykacyjne w terminie 14 dni roboczych od daty jego doręczenia. W piśmie tym poinformował też pozwanego o możliwości złożenia, w powyższym terminie wniosku o restrukturyzację zadłużenia oraz wskazał, że brak spłaty należności i niezłożenie wniosku restrukturyzacyjnego będzie skutkowało wypowiedzeniem umowy.

(dowód: historia spłaty kredytu, k. 24-73, wypowiedzenie, k. 94, wezwanie, k. 91, dowód nadania, k. 92-93, zeznania pozwanego, k. 295)

Pismem z 17 marca 2017 r. pozwany zwrócił się o restrukturyzację zadłużenia wynikającego z umowy kredytu. Powód odmówił.

(dowód: wniosek restrukturyzacyjny, k. 210-211, odpowiedź powoda, k. 212)

Po okresie długotrwałego zwolnienia lekarskiego, pozwany jest obecnie zatrudniony od 24 września 2018 r. za wynagrodzeniem 4.000 zł netto. Ponosi wydatki na mieszkanie w kwocie 700 zł miesięcznie. Ponadto ponosi stałe

miesięczne wydatki: 200 zł na telewizję i telefon, 610 zł na dojazdy do pracy, 1.000 zł na wyżywienie, odzież, środki czystości. Spłaca zadłużenie z tytułu pożyczki gotówkowej kwotą 300 zł miesięcznie.

(dowód: zeznania pozwanego, k. 295v-296)

Przy założeniu rozliczenia umowy kredytu od chwili jej zawarcia przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej w kształcenie nadanym jej w aneksie do umowy kredytu z 10 października 2007 r. (ustalenia wysokości zobowiązania przy uwzględnieniu kursu sprzedaży walut ustalanego przez NBP), całkowite zadłużenie pozwanego z tytułu umowy kredytu wynosiło na dzień wyrokowania 31.492,78 zł.

(twierdzenia powoda, k. 275-282, nie zaprzeczone przez pozwanego, k. 295v i oparte na nich wyliczenia)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny przede wszystkim na podstawie dokumentów prywatnych dołączonych przez powoda do akt sprawy.

Część dokumentów została złożona w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez notariusza. Notarialne poświadczenia zgodności kopii dokumentów z oryginałami korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie w zw. z art. 244 k.p.c.), które nie zostało obalone. Pozwalało to przyjąć bez wątpliwości, że istnieją oryginały dokumentów, których odpisy znalazły się w aktach i przeprowadzić z nich dowód.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty prywatne, na których się oparł w swoich ustaleniach. Nie budziły one wątpliwości co do swojej autentyczności i zgodności treści z prawdą. Jednocześnie nie były przez żadną ze stron pod żadnym względem podważane, więc także z tego punktu widzenia nie było podstaw do odmówienia im wiary.

Część okoliczności była między stronami bezsporna i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.).

Zeznania pozwanego w zakresie, w jakim dotyczyły okoliczności bezspornych albo były zgodne z innymi dowodami, Sąd uznał za wiarygodne. W szczególności Sąd uznał za prawdziwe zeznania pozwanego, że po wypowiedzeniu mu umowy kredytu pismem z 5 kwietnia 2016 r. i po spłacie przez niego zadłużenia w nim wskazanego, powód uznał wypowiedzenie za niebyłe a on się na to zgodził. Podstawą do takiej oceny było to, że słowa pozwanego znajdowały silne potwierdzenie w dokumentach przedłożonych przez powoda. Po pierwsze, pozwany po otrzymaniu pisma z wypowiedzeniem spłacił całe zadłużenie, a w piśmie tym została zawarta informacja, że taka reakcja może skutkować cofnięciem oświadczenia o wypowiedzeniu. Po drugie, w piśmie z 9 września 2016 r., czyli sporządzonym już po dokonaniu wypowiedzenia pismem z 5 kwietnia 2016 r., powód zawarł wezwanie do zapłaty, oparte na założeniu, że umowa trwa i nie została wcześniej wypowiedziana. Wynika to w sposób oczywisty z podanej w nim kwoty zadłużenia oraz z faktu, że zostało opatrzone rygorem wypowiedzenia umowy. Po trzecie, z wszystkich rozliczeń kredytu, które zostały dołączone do akt sprawy, wynika, że powód ani w maju ani w czerwcu 2016 r., kiedy to najpóźniej powinien upłynąć okres wypowiedzenia dokonanego pismem z 5 kwietnia 2016 r. (przy założeniu jego wysłania w ciągu kilku dni od jego sporządzenia - a nie sposób przyjąć innego), nie stwierdził wymagalności całego pozostałego do spłaty zadłużenia i nie dokonał jego przewalutowania. Przeciwnie, aż do grudnia 2016 r. naliczał kolejne raty, tak jakby żadnego wypowiedzenia nie było. Z rozliczeń tych wynika też, że na ich użytek powód przyjął rozwiązanie umowy na skutek wypowiedzenia dopiero z dniem 9 grudnia 2016 r. (k. 23, 73, 289). Z uwagi na brak związku czasowego, nie sposób uznać, że był to rezultat wypowiedzenia dokonanego pismem z 5 kwietnia 2016 r. Bardziej prawdopodobne jest, że był to skutek kolejnego wypowiedzenia, na które się jednak powód nie powoływał i którego nie dołączył do akt (przez co nie można go było brać pod uwagę w ramach podstawy faktycznej powództwa – art. 321 § 1 k.p.c., ale też ocenić jego skuteczności w świetle stanowiska pozwanego, że do wypowiedzenia nie doszło).

Jako godne zaufania Sąd ocenił także zeznania pozwanego dotyczące jego sytuacji osobistej i materialnej. W tym zakresie były spójne i przekonujące oraz nie budziły wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o opinię biegłego, gdyż zmierzał do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 295v). U podstaw tezy tego wniosku dowodowego leżało założenie, że postanowienie umowne może być uznane za niedozwolone wtedy, gdy w jego wyniku dojdzie do faktycznego rażącego naruszenia interesu konsumenta. Było to założenie błędne, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia o zaspokojenie swojej wierzytelności z tytułu zawartej z pozwanym umowy kredytu hipotecznego z 10 października 2007 r. nr (...). Dokonane w sprawie ustalenia potwierdziły fakt, że strony łączyła taka umowa kredytu i że na jej mocy pozwany otrzymał określoną ilość środków pieniężnych i był zobowiązany do ich zwrotu w sposób i na warunkach w umowie ustalonych. Powód domagał się wykonania przez pozwanego zobowiązania do zwrotu całej niespłaconej kwoty kredytu z odsetkami w związku z wypowiedzeniem mu umowy.

W myśl art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Niewątpliwie poczynszy od września 2015 r. pozwany nie wywiązywał się w sposób właściwy z obowiązku ratalnej spłaty kredytu, dopuszczając do powstania zadłużenia w wysokości uzasadniającej w świetle § 22 ust. 1 umowy jej wypowiedzenie. Powód swoje roszczenie oparł na twierdzeniu, że dokonał wypowiedzenia pismem z 5 kwietnia 2016 r. (k. 8, 94). Poczynione ustalenia potwierdziły ten fakt. Jednocześnie jednak potwierdziły także stanowisko pozwanego, że po otrzymaniu wypowiedzenia i po uregulowaniu na początku maja 2016 r. całego zadłużenia, doszedł z powodem do porozumienia co do uznania wypowiedzenia za niedokonane. Niewątpliwie, mimo upływu okresu wypowiedzenia, w czerwcu, lipcu i kolejnych miesiącach aż do grudnia 2016 r. powód nie dokonał przewalutowania kredytu i naliczał pozwanemu zadłużenie, tak jakby do wypowiedzenia nie doszło, co było niewątpliwym przejawem wywiązywania się z powyższego porozumienia. W konsekwencji nie można było przyjąć, że wypowiedzenie z 5 kwietnia 2016 r. doprowadziło do skutecznego rozwiązania umowy kredytu.

Niezależnie od powyższego, wypowiedzenia z 5 kwietnia 2016 r. nie można było uznać za skuteczne z uwagi na niedochowanie warunków jego dokonania. W dniu 27 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Dodała ona do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe art. 75c. W ust. 1 przewiduje on, że jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W ust. 2 zaś, że w wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Na mocy art. 12 ustawy dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w terminie 30 dni od dnia jej wejścia w życie banki miały obowiązek dostosowania swojej działalności do wymagań określonych w art. 75c Prawa bankowego. Trzydziestodniowy termin upłynął 27 grudnia 2015 r., zatem od tego dnia powód miał obowiązek stosować nowododany art. 75c Prawa bankowego w ramach umowy kredytu zawartej z pozwanym (art. 56 k.c.).

Art. 75c ust. 1 Prawa bankowego jest mało precyzyjny. Odczytywany dosłownie oznaczałby, że po powstaniu każdej, nawet najmniejszej zaległości bank ma obowiązek wdrażać przewidzianą w nim procedurę upominawczą. Wydaje się to absurdalne. Nie przesądzając tej kwestii, wobec braku takiej potrzeby, wskazać jednak trzeba, że z uwagi na cel normy wynikającej z tego przepisu i jej charakter, z całą pewnością uznać trzeba, że musi ona być stosowana w każdym przypadku powstania takiego opóźnienia w spłacie, które bank uzna za stanowiące podstawę do wypowiedzenia umowy. Innymi słowy procedura przewidziana w art. 75c Prawa bankowego w każdym przypadku winna poprzedzać wypowiedzenie umowy kredytu bankowego z powodu zaległości w spłacie.

Wypowiedzenie umowy jest z reguły bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego może nastąpić tylko po wyczerpaniu przewidzianych w ustawie i umowie środków mniej dolegliwych, np. odpowiednich wezwań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, nie publ., dostępny w bazie L.). Decyzja

banku o wypowiedzeniu umowy, pomimo newszczenia działań upominawczych przewidzianych w postanowieniach umowy lub przepisach prawa stanowi rażące ich naruszenie i godzi w interes konsumenta, co uzasadnia uznanie wypowiedzenia za nieskuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, nie publ., dostępny w zbiorze L.).

Powód przed wypowiedzeniem pozwanemu umowy kredytu pismem z 5 kwietnia 2016 r. nie skierował do niego wezwania odpowiadającego wymogom art. 75c Prawa bankowego. Dlatego, także z tego powodu, dokonane przez niego wypowiedzenie nie mogło być uznane za skuteczne. Powód powoływał się na wykonanie obowiązku z art. 75c Prawa bankowego przez wysłanie do pozwanego wezwania z 9 września 2016 r. (k. 253v). Wezwanie takie faktycznie zostało wysłane, ale nie mogło ono stanowić właściwego wykonania przedmiotowego obowiązku, w kształcie, jaki został wyżej przedstawiony, gdyż nie poprzedziło wypowiedzenia, ale było w stosunku do niego późniejsze.

Na mocy umowy pozwany zobowiązany był zwracać kredyt w ustalonych ratach kapitałowo-odsetkowych. Z tego zobowiązania nie wywiązywał się we właściwy sposób. Jednak, wbrew stanowisku powoda, nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy. Nie zwalniało to jednak pozwanego od zwrotu powodowi tej części zadłużenia, które było wymagalne, mimo braku wypowiedzenia. Przy określaniu wysokości tego zadłużenia Sąd ocenił kształtujące je postanowienia umowy pod kątem tego, czy nie zawierają niedozwolonych postanowień umownych. Stosownie bowiem do art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie oczywiste było, że pozwany jest konsumentem a powód przedsiębiorcą oraz, że umowa została zawarta w oparciu o stosowany przez powoda wzorzec, więc praktycznie wykluczona jest możliwość, że pozwany miał wpływ na inne jej postanowienia niż te określające jej najbardziej podstawowe parametry (jak wybór waluty indeksacji, wysokość kredytu, okres kredytowania). Zwłaszcza, że powód się na taką sytuację nie powoływał, choć miał świadomość, że Sąd dokonuje kontroli umowy pod kątem postanowień niedozwolonych.

Przesłanka niedozwolonego charakteru postanowienia umowy zawarta w art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. obejmuje wymaganie kumulatywnego zaistnienia „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta, polegające na formułowaniu zapisów umowy w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będzie więc postępowanie nieuczciwe, nierzetelne, niezgodne z akceptowanymi standardami. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04; z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ., dostępne w bazie L. i z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Monitor Pr. Bank. 2018/7-8/18).

Oceniając postanowienia umowy pod kątem powyższych kryteriów, Sąd doszedł do przekonania, że charakter niedozwolony mają postanowienia § 10 ust. 3 umowy przewidujące, że: „wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu spłaty.” W tej klauzuli powód przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w swoich tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Przy czym jego prawo do ustalania kursu waluty w świetle treści umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Bez znaczenia jest, że tabela kursów była tworzona dla wszystkich wiążących powoda umów, gdyż to nie zmienia istoty rzeczy, że umowa dawała bankowi pełną dowolność w tym zakresie. Powód podnosił, że nie mógł kształtować kursów walut w sposób całkowicie swobodny, odbiegający od warunków rynkowych. Rzecz jednak w tym, że mógł to robić, przynajmniej w tym sensie, że treść umowy nie nakładała na niego żadnych ograniczeń w tym względzie. Ewentualne ograniczenia wynikały z

przyczyn natury faktycznej a nie z brzmienia umowy. Dlatego przedmiotową klauzulę należy ocenić jako nieuczciwe wykorzystanie słabszej pozycji kontraktowej pozwanego a także jako godzące w równowagę kontraktową stron.

Przedmiotowe postanowienie umowne w istocie stanowiło dla powoda potencjalne źródło dodatkowej korzyści, w zamian za którą pozwany nie tylko nie otrzymywał jakiegos ekwiwalentu, ale w ogóle żadnego świadczenia. Jego skutkiem była też całkowita nieprzewidywalność wysokości rat i w konsekwencji kosztów kredytu dla pozwanego. Stanowiło to rażące naruszenie jego interesu.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, nie publ., dostępna w zbiorze Lex). Oznacza to, że dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, natomiast nie jest konieczne stwierdzenie, że w taki sposób zostało faktycznie wykorzystane w danym stosunku umownym. Dlatego też wniosek dowodowy powoda o powołanie biegłego, w celu wykazania, że klauzula nie była przez niego (powoda) stosowana w sposób naruszający interesy pozwanego, zmierzał do wykazania okoliczności nie mającej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na mocy art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta. Zatem pozwany nie był związany § 10 ust. 3 umowy. Oznaczało to, że należało go traktować tak, jakby nigdy nie istniał. Powstawało więc zagadnienie konsekwencji braku tego postanowienia dla bytu umowy i kształtu wynikającego z niej zobowiązania pozwanego. Postanowienia § 10 ust. 3 umowy mają podstawowe znaczenie dla możliwości jej wykonywania przez pozwanego. Zgodnie z umową, raty były wyrażane we frankach szwajcarskich a ich spłata następowała w złotychkach. W sytuacji braku klauzuli ustalającej sposób przeliczenia złotych na franki nie byłoby możliwości ustalenia, czy umowa jest przez pozwanego wykonywana, zgodnie z jej treścią i jak w danym momencie kształtuje się jego wymagalne i niewymagalne zadłużenie. Mogłoby to prowadzić do konieczności stwierdzenia upadku umowy, co zagrażałoby interesom pozwanego, który w takiej sytuacji byłby zobowiązany niezwłocznie zwrócić całą kwotę kredytu. Zwłaszcza, że możliwości skutecznego zgłoszenia przez niego zarzutu przedawnienia poważnie zagrażałoby powołanie się przez powoda na sprzeczność takiego zarzutu z zasadami współżycia społecznego.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje się, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L 95, s. 29 i n.) nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił nieuczciwy warunek dotyczący tzw. spreadu walutowego poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K., pkt 80 i n.). Możliwość taka została powiązana z sytuacją, w której pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta. Kierując się racjami leżącymi u podstaw orzecznictwa Trybunału w tego typu sprawach, należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie także w innych sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Może to nastąpić np. przez odwołanie się do woli stron wyrażonej w innych postanowieniach umowy albo przez zastosowanie w drodze analogii przepisu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79).

W niniejszej sprawie nie wchodziła w grę możliwość zastosowania w miejsce § 10 ust. 3 umowy jakiegoś przepisu dyspozytywnego. W szczególności nie wchodził w grę art. 358 § 2 k.c., gdyż dotyczy on jedynie zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy w umowie stron przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, a waluta obca pełni jedynie funkcję swego rodzaju miernika waloryzacyjnego.

W tej sytuacji Sąd uznał, że wypełnienie luki powstałej w umowie na skutek stwierdzenia abuzywności jej § 10 ust. 3 umowy powinno nastąpić przez odwołanie się do woli stron wyrażonej w zawartym przez nie 7 grudnia 2009 r. aneksie nr (...) do umowy. W jego § 1 m. in. zmodyfikowano § 10 ust. 3, zastępując to niedozwolone postanowienie takim, które nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c. Aneksem usunięto bowiem możliwość jednostronnego i

arbitralnego określania przez powoda kursu, po którym następuje przeliczenie franków na złotówki i wprowadzono w to miejsce kurs sprzedaży ustalany przez NBP, a więc kurs, na który powód nie ma bezpośredniego wpływu, który jest łatwo weryfikowalny i miarodajny. Wypełnienie luki w umowie w wyżej wskazany sposób było tym bardziej zasadne, że wyraził na to zgodę konsument - pozwany (k. 250).

Powód na żądanie Sądu przedstawił symulację rozliczenia kwoty kredytu przy przyjęciu, że umowa nie została wypowiedziana i przy zastosowaniu do przeliczeń kursu sprzedaży ustalane przez NBP (k. 275-282). Nie budziła ona wątpliwości, a i pozwany jej nie zakwestionował, więc Sąd przyjął ją jako miarodajną do wyliczenia wymagalnego zadłużenia na datę wyrokowania. W tym celu Sąd doliczył równowartość dwóch kolejnych rat po 478,72 CHF każda, których termin płatności przypadł po dniu, na który przygotowano symulację. Sąd przeliczył też zadłużenie na złotówki według odpowiedniego kursu sprzedaży NBP i odjął wpłaty dokonane przez pozwanego. W rezultacie tych obliczeń Sąd, jak to wyżej wskazano w stanie faktycznym, ustalił wysokość długu na 31.492,78 zł i taką kwotę zasądził.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz odsetek od dochodzonej wierzytelności w wysokości czterokrotności oprocentowania kredytu lombardowego NBP. Takie żądanie nie miało oparcia w postanowieniach wiążącej strony umowy. Zgodnie z nią (§ 14 ust. 2), od zadłużenia przeterminowanego, a taki charakter miała zasądzona kwota, powodowi przysługują odsetki w wysokości podwojonego oprocentowania umownego. To ostatnie § 1 ust. 3 i § 13 umowy kredytu ukształtował jako sumę stałej marży w wysokości 5,75 % i stawki (...), stanowiącej średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m za określony okres. W związku z tym Sąd zasądził odsetki w wysokości określonej w umowie, mając też na uwadze, że były one niższe odsetki żądane przez powoda.

W części przekraczającą zasądzoną kwotę i odsetki od niej powództwo nie miało oparcia w przysługującym powodowi roszczeniu materialnoprawnym, co skutkowało jego oddaleniem.

Powód podniósł zarzut przedawnienia, ale w żaden sposób go nie uzasadnił. W związku z tym jest on pozbawiony jakiegokolwiek podstawy faktycznej, która pozwalałaby na jego ocenę. Niemniej wskazać należy, że najdawniejsza zasądzona przez Sąd rata powinna była być zapłacona do 31 maja 2016 r. (k. 281), więc kolejnego dnia stała się wymagalna. W związku z tym, że termin przedawnienia roszczenia o jej zapłacenie wynosi trzy lata (art. 118 § 1 k.c.), w dacie złożenia pozwu (8 listopada 2017 r. – k. 5), z pewnością nie było ono przedawnione. Poza tym, stosownie do art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu obowiązującym w dacie ustanowienia hipoteki, przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczenia o odsetki. Jak to jednoznacznie wynika z treści tego przepisu, wyłącza on skutki przedawnienia zabezpieczonej wierzytelności kapitałowej w takim zakresie, w jakim wierzycielowi na podstawie hipoteki przysługiwało prawo do zaspokojenia się z obciążonej nieruchomości. W konsekwencji, nawet w razie przedawnienia wierzytelności z tytułu kapitału, powodowi przysługiwało roszczenie o jej zapłatę przy uwzględnieniu ograniczenia odpowiedzialności pozwanego do nieruchomości obciążonej hipoteką.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty uznając, że przy założeniu konieczności płacenia przez niego rat bieżących w kwocie ok. 1.800 zł każda, nie ma on zdolności do spłacania zasądzonego świadczenia w jakichkolwiek ratach. Nie mówiąc o takich, które gwarantowałyby choćby minimalne uwzględnienie interesu powoda.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód poniósł koszty w postaci opłat od pozwu 3.667 zł, (k. 5) i 10.999 zł (k. 20), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł (k. 19), kosztów sporządzenia notarialnych odpisów dokumentów 201,72 zł (80, 85, 90, 95, 97, 99, 110, 116, 122, 127). Łącznie była to kwota 14.884,72 zł. Pozwany nie poniósł kosztów podlegających uwzględnieniu. Powód utrzymał się z 11 % swego żądania, a więc przysługiwał mu zwrot od pozwanego takiej części poniesionych kosztów, czyli 1.637,30 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez